

Profesor zwyczajny

Warszawa, 9 maja 2019 roku.

Mariusz Woszczyński

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

RECENZJA

**w sprawie Przewodu doktorskiego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego
w Kielcach (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny)**

mgr JOLANTY CABAN- MŁACKIEJ

„ZAPIS EMOCJI”

w Dziedzinie Sztuki Plastyczne a Dyscyplinie Sztuki Piękne

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem profesora Tomasza Sikorskiego

Na początku oddajmy głos samej malarce:

„Zapis emocji” to tytuł mojej rozprawy doktorskiej. Przygotowałam i zrealizowałam cykl obrazów olejnych dużych formatów z zapisu emocji, przeżyć, wspomnień. Zapis to obszar artystyczny, który przetwarzam środkami plastycznymi, malarskimi. Sięgam do tego co jest mi bliskie. Malując serię tych płócien, przypominałam sobie moje podróże na południe Europy, zobaczyłam na nowo pejzaże Włoch i Francji. Są one inspiracją do tworzenia znaków plastycznych. Posiadają własną dynamikę i kolor.

Jeśli chodzi o stronę malarską moich płócien to tworzę plamę barwną z pędzla, szpachli i gestu. Płynność i ściekanie farby to charakterystyczna cecha mojego malowania. Podkreślam biologiczność przedstawień malarskich.

Przygotowany cykl obrazów zawiera płótna różnych formatów.

Część prac prezentuje nagromadzone, powtarzające się elementy. Czasami są one stłoczone na przestrzeni płótna. Niektóre zaś koncentrują się fragmentach zapamiętanej rzeczywistości. Czuję się jak reżyser filmu, który skłania widza do oglądania poszczególnych sekwencji mojej malarskiej historii.

Obrazy maluję wylewając w sposób kontrolowany, płynną farbę na płótno, prawie bez poprawek. Płótna leżą na ziemi. Po wyschnięciu pierwszej warstwy wzmacniam impasto, aby plamy zyskały jeszcze mocniejsze brzmienie. Zależało mi aby maksymalnie rozwibrować płaszczyznę.

Zastanawiałam się, co jest najistotniejszym źródłem mojego malowania? Są trzy ważne słowa towarzyszące powstawaniu moich obrazów: Walka, zdziwienie i radość. Identyfikuję trzy energie twórcze, które popychają mnie do przodu.”

Jolanta Caban określa siebie i swoją pracę w sposób jednoznaczny w zapisie malarskich emocji. Obrazy malowane olejno na płótnie, powstają w atelier podczas długich chwil skupienia, gdzie przemyślenia łączą się z procesem malowania. Jest on wynikiem tej złożonej pracy umysłu, która znajduje swój kształt w formie malarskiego znaku.

Kompozycje są otwarte, rytmiczne, swobodne, są jak lawa. Tworzą one barwne plamy nasyconego koloru, on to rozbłyskuje a zarazem tężeje nieustannie pulsując zmianami. Te organiczne, pulsujące formy, jednoznacznie nie określone, zawieszony i przemieszczający się w przestrzeni malarskiej tła są skontrastowane barwnie i czasem trwają nieruchome, a innym razem sugerują ruch.

Formy pojawiające się w serii cyklu płócien Jolanty Caban, odnoszą się do natury i życia, ale mają wyraz abstrakcyjny. Pulsacja energii malarskiej odzwierciedla stany autorki. Jest projekcją jej samopoczucia i jest jego wizualizacją. W obrazach bardzo ważny jest sam zapis malarski ukazujący ciekawie aspekt „cielesności”, zmysłowego działania farby, jej gruzłów, nawarstwień, zaschnięć. Materie są czasem na płótnach jakby wyciszone, woskowane w swoim charakterze, ale mają także działanie podskórne, nie do końca jasno określone, jakby tajemnicze.

W prostej formie malarskiej, wewnątrz jednak skomplikowanej, autorka stara się zawrzeć jak najwięcej informacji wizualnych, które działają na widza bezpośrednio, choć czuje się w obrazach nieustanne stawanie się różnych pytań egzystencjalnych nurtujących malarkę. Obraz staje się pytaniem i odpowiedzią jednocześnie. Proces malarski ma charakter głębszego „katharsis”. Jego wynik, czyli obraz powstaje wielocłonowo i stanowi zapis egzystencjalny w przestrzeni uporządkowanej, intuicyjnej kompozycji malarskiej. Cykl malarski zmienia się, obrazy w pewnym stopniu zazębiają się, następuje odmiana, przenikanie się kilku elementów kompozycyjnych w przestrzeni obrazów.

Przygaszanie i rozpalanie poszczególnych kolorów, które mają także swój znaczeniowy, wyrazowy aspekt w obrazach, pozwala kompozycjom pulsować i zmieniać swoje nasycenie,

kontrast materii oraz brzmienie. Z jednej strony mamy myślenie o obrazie, z drugiej – zapis spowodowany emocją. Tworzy się wtedy i nakłada wielość działań malarskich, które ostatecznie uzyskują różnorodny stan poszczególnych obrazów, oparty na symetrii, ale równocześnie zróżnicowany. Proste, organiczne formy obłe „podróżują” w przestrzeni szarych materii tła. Określone mocnym kolorem, plamą, grubą linią zastygają jak przedmioty w martwej naturze. Czasem występuje obok żółci, szarości, odmian oranżów, intensywny, ciemny błękit odcinający się zdecydowanie, podkreślający kontrasty, działający płaszczyznowo, jakby wprowadzający akcent rysunkowy.

Szczególnie zainteresowały mnie dwa obrazy z tego rozległego cyklu, „Dzień” (2018 r., olej, płótno, 140x100cm.) oraz „Kompozycja II” (2018 r., olej, płótno, 150x100 cm.). Pierwszy przedstawia szeroką płaszczyznę szarości ożywionej w dolnym pasie obrazu elementami podobnymi do naleśników, okrągławych, z akcentami rysunkowymi i lekko różnicowanymi temperaturowo. Drugie z kolei płótno, to centralnie ustawiona czerwona płaszczyzna rozmalowana z pasem czarnym położona na szarości dość jednorodnej, kojarzy mi się w jakimś stopniu z zastygłym poćciem mięsa rzeźnickiego. Oczywiście te asocjacje nie muszą odpowiadać zamysłowi autorki, ale ich działanie w pewnym stopniu odnosi się do przedmiotu, do rzeczywistości. Sama autorka w tekście opisującym i wyjaśniającym jej malarskie działania, pisze, że wyobraża sobie siebie na ringu bokserskim. Jest to zmaganie ze sobą i z płótnem. Profesor Teresa Pałowska w zwięzłym tekście otwierającym jeden z Jej albumów malarskich napisała, że: „Jestem sama ze sobą i z płótnem, moim przyjacielem i wrogiem jednocześnie.”

W obrazach Jolanty Caban, w tej magmie przeżyć i emocji uwidocznionych na płótnach, dochodzi do umiejętnego połączenia wartości treści z działaniem plastycznym, działaniem obrazu malarskiego i jego artykulacji. Ten bardzo ważny aspekt istnienia obrazu pozwala działać formie i ma wizualną siłę w działaniu na potencjalnego widza.

Autorka odwołuje się także do własnych fascynacji naturą, podróżami, wydarzeniami z życia, inspiracją wybitnymi postaciami sztuki malarskiej: prekursorem pejzażu angielskiego W. Turnerem, abstrakcyjną szkołą Pacyfiku z lat 50-tych XX wieku w Ameryce Płn. (m. in. W. de Kooning, A. Gorky, M. Rothko), malarzami współczesnymi: G. O' Keeffe, D. Hockney'em, H. Frankenthaler, czy instalatorką Y. Kusama.

Jolanta Caban ma swoją własną drogę rozumienia działania obrazu i jego specyfiki, jest do tego odpowiednio przygotowana i ma tu duże doświadczenie. Studia odbyła w renomowanych uczelniach wyższych Łodzi i Warszawy. Dyplom obroniła w pracowni malarstwa profesora Rajmunda Ziemskiego, z aneksem na grafice w pracowni profesora Romana Artymowskiego. Kontynuowała studia za granicą w Montpellier na południu Francji, jako stypendystka rządu francuskiego, rozwijając dalej własne pogłębianie myślenia malarskiego. Jest aktywną malarką, która na przestrzeni wielu lat brała udział w licznych wystawach indywidualnych w kraju i za granicą, współpracowała w działaniach ZPAP warszawskiego Oddziału. Jej Syn obecnie studiuje na Wydziale Malarstwa w warszawskiej ASP kontynuując schedę po rodzicach, obojgu, świetnych malarzach.

Jolanta Caban dysponuje wysokiej klasy warsztatem malarskim. Myśli "po malarsku", myśli kompozycją, znakiem, kolorem, przestrzenią w obrazie. Stara się działać klarownie, choć skłania się ku abstrakcji, zostawia sobie w malarskim działaniu "furtkę" z wydarzeń życia blisko, szeroko otwartą. Połączenie abstrakcji i codzienności rozumianej specyficznie czyni w pełni i naturalnie konglomerat bardzo osobistej wypowiedzi autorskiej.

Obrazy Jolanty Caban są jednorodne, bogate strukturą zapisu malarskiego odwołującego się do wyobraźni odbiorcy. Choć przekaz mamy bezpośredni, nie mówią one wprost, stwarzają obszar w którym może nastąpić spotkanie, wejście w jej świat, w jej namiot życia, w spirale wydarzeń codziennych, kruchych, różnych, w końcu przemienionych w przestrzeń sztuki.

KONKLUZJA

W pełni popieram i wysoko oceniam pracę Pani Jolanty Caban -Mląckiej oraz co najważniejsze – Jej rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem profesora kieleckiej Uczelni Tomasza Sikorskiego. W swojej pracy malarskiej i uczytelnieniu teźże w rozprawie Jolanta Caban w sposób prosty i szczerzy określiła własne pasje malarskie. Seria cyklu obrazów na płótnie zrealizowana jako doktorat w Kielcach w pełni odbija i prezentuje Jej postawę twórczą, światopogląd, potrzeby oraz przekaz zamknięty i otwarty jednocześnie w swoim niepowtarzalnym charakterze malarskim. Jak najbardziej przychylam się do przyznania przez Wysoką Radę Kieleckiej Uczelni na Wydziale Artystycznym Pani Jolancie Caban -Mląckiej tytułu doktora sztuki.

Mariusz Woszczyński

Prof. Mariusz Woszczyński